

Sygn. akt. IV Ka 225/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2016r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grzegorz Szepelak

Protokolant Jowita Sierańska

przy udziale Marka Janczyńskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2016r.

sprawy **M. S. (1)**

syna W. i K. z domu W.

urodzonego (...) w M.

oskarżonego o czyn art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej

z dnia 3 listopada 2015 r. sygn. akt II K 583/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 120 złotych za II instancję.

Sygn. akt IV Ka 225/16

UZASADNIENIE

M. S. (2) został oskarżony o to, że:

I. w lipcu i sierpniu 2014r. dwukrotnie na terenie sklepu przy ulicy (...) w Ż., gmina M., kierował pod adresem M. Z. groźby pobicia i pozbawienia życia, przy czym wzbudził jego obawy, że groźby mogą zostać spełnione, przy czym w pierwszym przypadku przyszedł do sklepu z siekierą, a w drugim przypadku trzymając w ręku broń pneumatyczną – wiatrówkę;

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

II. w lipcu 2014r. w Ż., gmina M., kierował pod adresem M. K. groźby pozbawienia życia, czym wzbudził jej obawy, że groźby mogą zostać spełnione;

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

III. w lipcu 2014r. dwukrotnie w Ż., gmina M., kierował pod adresem R. K. groźby pozbawienia życia, czym wzbudził jego obawy, że groźby mogą zostać spełnione, przy czym w pierwszym przypadku twierdził, że posiada ołowiane kule, a w drugim przypadku przekazał nóż twierdząc, że jest to przekaz co się z nim stanie;

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

IV. w dniu 04 października 2014r. w Ż., gmina M., kierował pod adresem A. i J. K. (1) oraz ich małoletnich dzieci J. i G. groźby pozbawienia życia, czym wzbudził ich obawy, że groźby te mogą zostać spełnione;

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 3 listopada 2015 r., sygn. akt II K 583/14, Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej:

I. uznał oskarżonego **M. S. (2)** za winnego popełnienia czynów opisanych w punktach I – IV, przyjmując, że stanowią one ciąg przestępstw z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu **karę 6 (sześciu) miesięcy** pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 kk. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności – pobytu w zamkniętym szpitalu psychiatrycznym w celu przeprowadzenia obserwacji – w okresie od dnia 23 kwietnia 2015 r. do dnia 20 maja 2015 r.;

III. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych oraz wymierzył mu opłatę w kwocie **120 złotych**.

Wyrok powyższy w całości zaskarżył obrońca oskarżonego, zarzucając mu zaistnienie okoliczności stanowiącej bezwzględną przyczynę odwoławczą; tj.

1. uchybienie przepisowi art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. polegające na prowadzeniu postępowania i przeprowadzeniu rozprawy w dn. 7.04.2015 r. w stosunku do oskarżonego, co do którego zachodziła uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności bez udziału obrońcy, podczas gdy w takich okolicznościach udział obrońcy miał charakter obligatoryjny.

W dalszej kolejności, z „ostrożności procesowej”, gdyby Sad II instancji uznał, że w przedmiotowej sprawie nie zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza, obrońca podniósł następujące zarzuty:

1. obrazę przepisu prawa materialnego; tj. art. 190 § 1 k.k., gdyż opis czynów (I -IV) nie wyczerpuje znamion czynu zabronionego kwalifikowanego tym przepisem, bowiem Sąd I instancji uznał oskarżonego winnego kierowania pod adresem pokrzywdzonych groźb, które wzbudziły ich obawy, podczas gdy dla wypełnienia znamion przestępstwa stypizowanego w tym przepisie obawy muszą być uzasadnione, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, bowiem oskarżony nie wypełnił znamion czynu zabronionego określonego w/w przepisie (cytat dosłowny z apelacji);

2. obrazę przepisów postępowania; tj.

a. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez przeanalizowanie sprawy w sposób wybiórczy i uwzględnienie wyłącznie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego z pominięciem tych, które przemawiały na jego korzyść, w konsekwencji nieuwzględnienie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności:

i. pominięcie, że pokrzywdzony R. K. jest wieloletnim, utytułowanym zawodnikiem sztuk walk i aktualnie prowadzi klub sportowy, gdzie uczy sztuk walk. a w trakcie zeznań przyznał, że „gdyby doszło do jakiejś sceny walki na pewno bym nie pozwolił, żeby pan S. mnie okładał”, „gdyby doszło do konfliktu fizycznego pomiędzy oskarżonym a mną. starałbym się unikać jego ciosów, żeby nie zrobić mu krzywdy”, co miało wpływ na treść orzeczenia, bowiem Sąd I instancji dokonał oceny zeznań pokrzywdzonego R. K. w sposób sprzeczny z, zasadami doświadczenia życiowego i uznał, że R. K. mógł się obawiać M. S. (1), który w czasie popełniania zarzucanego mu czynu dodatkowo poruszał się o kulach i był mocno osłabiony na skutek pobicia (cytat dosłowny z apelacji);

ii. przypisanie do innego czasookresu niż wynika to z zeznań świadka R. K. rozmowy podczas której oskarżony rzekomo odgrażał się, że „odpali” syna A. J. i w konsekwencji dokonanie przez Sąd I instancji błędu w ustaleniach faktycznych, że oskarżony jest winny popełnienia w dniu 4.10.2014 r. zarzucanego mu czynu kierowania gróźb karalnych do małoletniego J. K. (2), podczas gdy z zeznań świadka R. K. wynika, że „kiedyś mnie M. zaprosił i powiedział mi, że odpali syna pani A., K. [...] to było wtedy, gdy nie było problemów [...] wtedy mi jeszcze nie groził”, a zatem świadek wskazał na okoliczność, która o ile miała miejsce to w czasie dawniejszym niż czas popełnienia zarzucanego czynu, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia bowiem Sąd I instancji błędnie przypisał, że powyższe zdarzenie miało miejsce w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu, choć w żaden sposób nie wynika to z zebranego w sprawie materiału dowodowego (cytat dosłowny z apelacji);

(...). pominięcie zeznań świadka D. P. (mimo uznania przez Sąd I instancji, że są one wiarygodne), która szczegółowo podała okoliczności i relacje pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonymi, wskazując na istniejący konflikt, wzajemne docinki, awantury i wyzwiska, co miało wpływ na treść orzeczenia, bowiem dla oceny popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. istotne są okoliczności zdarzenia opisanego jako czyn zabroniony;

iv. pominięcie w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego okoliczności, na którą wskazywał oskarżony, świadek D. P. i wszyscy pokrzywdzeni oraz wynikającej z treści dokumentów znajdujących się w aktach sprawy o sygn. 1 Ds. 892/14 ws. pobicia oskarżonego, że punkt zwrotny w relacji pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonymi i negatywna ocena jego osoby nastąpiły po dotkliwym pobiciu oskarżonego przez sprawców, których organom ścigania nie udało się ustalić, a w w/w sprawie wszyscy pokrzywdzeni byli świadkami, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, bowiem Sąd I instancji nie wziął pod uwagę powtarzającej się w wyjaśnieniach oskarżonego okoliczności, że pokrzywdzeni chcą zaszkodzić oskarżonemu, tudzież zemścić się (cytat dosłowny z apelacji);

v. pominięcie w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego okoliczności, na którą wskazywał świadek D. P. twierdząc, że „Ja wiem, że oni [A. K. i inni pokrzywdzeni - przyp. obrońcy] przeczytają moje zeznania i wiem, że będą miała nieprzyjemności z tego tytułu. Obawiam się, że te zeznania zostaną przeczytane przez innych, wolałabym uniknąć na wsi pewnego wytykania palcami, bo już by/y takie dogryzki, bo on | oskarżony - przyp. obrońcy | do mnie przychodzi”, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, bowiem Sąd I instancji nic wziął pod uwagę relacji i negatywnego nastawienia pokrzywdzonych do oskarżonego i uznał go winnego popełnienia zarzucanych czynów (cytat dosłowny z apelacji);

vi. uznanie, że świadek J. G. nie posiadał żadnych wiadomości na temat przedmiotowych zdarzeń i odmowę wiarygodności jego zeznań, podczas, gdy świadek jednoznacznie wskazał, że nigdy nie widział u oskarżonego wiatrówki, a mieszka w bezpośrednim sąsiedztwie, co miało wpływ na treść orzeczenia, bowiem Sąd I instancji nie wziął pod uwagę, że de facto tylko pokrzywdzeni widzieli oskarżonego celującego z wiatrówki, czy grożącego siekierą, podczas gdy inni mieszkańcy wsi świadkami takich zdarzeń nie byli.

3. błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, tj.

a. przyjęcie, że w sierpniu 2014 r. oskarżony przechadzał się przez wioskę trzymając w ręku broń pneumatyczną - wiatrówkę, podczas gdy wiatrówka, którą posiada oskarżony nie jest bronią pneumatyczną, gdyż zgodnie z treścią art. 8 ustawy o broni i amunicji nic jest niebezpiecznym dla życia lub zdrowia urządzeniem, gdzie energia kinetyczna pocisku opuszczającego lufę lub element ją zastępujący przekracza 17 J, co miało wpływ na wynik sprawy, bowiem w opisie czynu (I) za który został skazany. Sąd I instancji przyjął, że oskarżony groził M. Z. trzymając w ręku broń pneumatyczną (cytat dosłowny z apelacji);

b. przyjęcie, że oskarżony przyszedł do sklepu, w którym pracował M. Z., z siekierą, podczas gdy z materiału dowodowego nie wynika, żeby oskarżony przychodził do sklepu z siekierą, a sam pokrzywdzony zeznał jedynie, że „samo chodzenie z siekierą w jedną i drugą stronę [...] jest dziwne”, „siekiera jeżeli by/a zastawiona pod płotem to nie była do mnie kierowana”, a M. K. zeznała, że „oskarżony nie wchodził do sklepu z siekierą”, co miało istotny wpływ

na treść orzeczenia, bowiem w opisie czynu (I) za który został skazany, Sąd I instancji przyjął, że oskarżony groził M. Z. w taki sposób, że przychodził do sklepu z siekierą.

c. stwierdzenie, że M. S. (2) zwrócił się do M. Z. słowami „konfident” i zza paska spodni wyjął krótką wiatrówkę, podczas gdy okoliczność taka nie została stwierdzona przez M. Z. w trakcie jego zeznań i nie znajduje odzwierciedlenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, bowiem Sąd I instancji przyjął tę okoliczność za wpływającą na czyn przestępczy, choć w ogóle nie miała miejsca jako zdarzenie historyczne.

d. ustalenie, że w lipcu 2014 r. do pracującej w sklepie (...) przyszedł nieznaną jej z nazwiska kolega M. S. (1), który przekazał jej, że M. S. (2) ją pozdrawia i że będzie odstrzelona, że ją zniszczy, podczas gdy okoliczność taka nie znajduje potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym, w szczególności w zeznaniach pokrzywdzonych, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, bowiem Sąd I instancji m.in. w oparciu o tę okoliczność uznał oskarżonego winnym zarzucanego mu czynu (II).

e. stwierdzenie, że oskarżony w rozmowie /. R. K. groził mu mówiąc, iż posiada ołowiane kule, podczas gdy w zebranych w sprawie materiale dowodowym, w szczególności z treści zeznań świadka taka okoliczność nie została w ogóle podniesiona, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia bowiem Sąd I instancji uznał oskarżonego winnym popełnienia czynu, który nie ma odzwierciedlenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym;

f. przyjęciu, że oskarżony w dniu 4.10.2014 r. zadzwonił po raz kolejny do R. K. [Sąd Rejonowy w uzasadnieniu omyłkowo cały czas zmienia imię pokrzywdzonego i pisze (...) zamiast R.] i w trakcie rozmowy oświadczył, że zabierze ich wszystkich do grobu, podczas gdy okoliczność taka nie została wskazana przez R. K. w trakcie składanych zeznań, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, bowiem Sąd I instancji ustalając taki stan faktyczny uznał oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu.

g. przyjęciu, że oskarżony groził R. K. w taki sposób, że przekazał M. K. nóż dla niego twierdząc, że jest to przekaz co się z nim stanie, podczas gdy oskarżony w rzeczywistości poprosił M. K., żeby oddała R. K. scyzoryk w zamian za len wcześniej od niego użyzony, a który spalił naprawiając silnik, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia.

Formułując powyższe zarzuty, skarżący wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku wobec zaistnienia bezzwzględnej przyczyny odwoławczej;
2. nieobciążanie oskarżonego kosztami postępowania;

W sytuacji zaś, gdyby Sąd Okręgowy uznał, że w przedmiotowej sprawie nie wystąpiła bezzwzględna przyczyna odwoławcza, obrońca wniósł o:

1. uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu;
2. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego M. S. (1) kwotę 3.024,00 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym a związanych z udziałem obrońcy;
3. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego M. S. (1) kwoty 420 zł tytułem kosztów postępowania drugoinstancyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego M. S. (1) nie zasługuje na uwzględnienie, zaś zarzuty w niej podniesione są bezzasadne, a przy tym wykazują wzajemną, logiczną sprzeczność. Skarżący podnosi bowiem uchybienie w postaci obrazy prawa materialnego, które może być przedmiotem zarzutu apelacyjnego jedynie wówczas, gdy ustalenia faktyczne są prawidłowe. Z drugiej jednak strony autor apelacji kwestionuje prawidłowość zastosowania przepisów postępowania,

zarzucając w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia - które to uchybienia czynią zarzut obrazy prawa materialnego przedwczesnym i bezprzedmiotowym.

W pierwszej kolejności, w następstwie przeprowadzonej kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy stwierdza, że w sprawie niniejszej nie zachodzi żadna podstawa uchylenia orzeczenia przewidziana w art. 439 § 1 k.p.k., a w szczególności brak jest przesłanek, do przyjęcia, że oskarżony w postępowaniu sądowym nie miał obrońcy, w wypadku określonym w przepisie art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k.

Wniosek ten wypływa przede wszystkim z analizy protokołów rozprawy, która odbyła się przed Sądem I instancji w dniach 24 lutego 2015 r. (k.72-73) oraz 7 kwietnia 2015 r. (k. 93). Dokumenty powyższe w sposób jednoznaczny wskazują, że obrońca oskarżonego, który uczestniczył w rozprawie w dniu 24.02.2015 r., był obecny podczas ogłoszenia postanowienia Sądu o odroczeniu rozprawy do dnia 7 kwietnia 2015 r. godz. 12:00, wzywającego do osobistego stawiennictwa bez odrębnych wezwań i zawiadomień oraz pouczającego o skutkach niestawiennictwa. Zasadnie zatem Sąd I instancji, stwierdzając nieobecność obrońcy na rozprawie w tym dniu, uznał, że został on prawidłowo zawiadomiony o jej terminie. Istotnym dla oceny wystąpienia uchybienia z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. jest jednak przede wszystkim rodzaj i zakres czynności przedsięwziętych na rozprawie podczas nieobecności obrońcy. Jak wynika zatem z protokołu rozprawy z dnia 7 kwietnia 2015 r., czynnościami procesowymi przeprowadzonymi w tym dniu były: ujawnienie opinii sądowo-psychiatrycznej, o której treści obrońca został poinformowany, a także wydanie postanowienia o poddaniu oskarżonego obserwacji psychiatrycznej. Obrońca oskarżonego wywiódł zażalenie na powyższe postanowienie, w następstwie czego zostało ono utrzymane w mocy, postanowieniem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 15 lipca 2015 r. (sygn. akt IV Kz 509/15 (k. 157)). Kontrola instancyjna w tymże postępowaniu incydentalnym potwierdziła zasadność, a nawet konieczność, poddania oskarżonego badaniu psychiatrycznemu połączonemu z obserwacją we właściwym oddziale szpitala psychiatrycznego. Rozpoznanie przez Sąd Odwoławczy zażalenia obrońcy na czynność procesową dokonaną na rozprawie, w której nie uczestniczył tenże obrońca – nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że oskarżony nie został pozbawiony w najmniejszym nawet stopniu możliwości realizacji prawa do obrony w związku z nieobecnością obrońcy na fragmencie rozprawy przed Sądem I instancji w dniu 7 kwietnia 2015r. Mając zatem na uwadze ratio legis art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., którego istotą - bezsprzecznie - jest gwarancja realizacji prawa do obrony oskarżonego, nie sposób twierdzić, by podniesiona przez skarżącego okoliczność stanowiła tzw. bezwzględną przyczynę odwoławczą, określoną w powyższym przepisie.

Uchybienia opisane w art. 439 § 1 k.p.k. skutkują uchyleniem zaskarżonego orzeczenia, niwecząc tym samym efekty całego postępowania pierwszoinstancyjnego, i to bez względu na zakres zaskarżenia oraz treść zarzutów odwoławczych. Zasadnie podnosi skarżący, że wystąpienie którejs z bezwzględnych przyczyn odwoławczych nie podlega ocenie pod względem wpływu, jaki wywarło na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia. Wszystkie te cechy omawianych wadliwości postępowania pierwszoinstancyjnego świadczą o wyjątkowym charakterze normy wynikającej z art. 439 § 1 k.p.k. Oznacza to z kolei zakaz stosowania wobec niej wykładni rozszerzającej, polegającej na przyznawaniu poszczególnym zwrotom ustawowym znaczenia wybiegającego poza to wynikające wprost z tekstu przepisów. W tym kontekście nie wolno tracić z pola widzenia różnicy pomiędzy brzmieniem art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., który traktuje o nieobecności członka składu orzekającego na „całej rozprawie”, a występującym w art. 79 § 3 k.p.k. sformułowaniu: „udział obrońcy jest obowiązkowy w rozprawie”, bez dookreślenia, że chodzi o całą rozprawę, tak jak w pierwszym przypadku. Racjonalny ustawodawca posługuje się dla określenia identycznych okoliczności tożsamymi zwrotami, co przemawia przeciwko wysuwanej przez skarżącego tezie, jakoby przepis art. 79 § 3 k.p.k. wymagał bezwzględnej obecności obrońcy w toku całej rozprawy, a więc w każdym z jej terminów. Ponadto, zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie panuje powszechna zgoda co do konieczności uwzględnienia w procesie wykładni prawa celu, jakiemu służą konkretne regulacje procesowe. Jak już wyżej zaznaczono, celem tym w przypadku przepisu art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. jest gwarancja realizacji prawa do obrony oskarżonego. Przyjęcie proponowanej przez autora apelacji wykładni powyższego przepisu skutkować by zaś musiało uchyleniem zaskarżonego orzeczenia w każdym przypadku nieobecności obligatoryjnego obrońcy na rozprawie, bez względu na rodzaj czynności przeprowadzanych przez sąd, podczas tej nieobecności oraz na faktyczną realizację uprawnień

obrońcy oskarżonego. Taka interpretacja analizowanego przepisu na gruncie rozpoznawanej sprawy prowadziłaby do rozstrzygnięcia absurdalnego, niedającego się pogodzić z sensem wymiaru sprawiedliwości.

Nie zasługuje również na uwzględnienie również drugi z zarzutów apelacyjnych, wskazujący na rzekome dopuszczenie się przez Sąd Rejonowy obrazy prawa materialnego, a to art. 190 § 1 k.k. Obrońca upatruje zarzucanego uchybienia, w istocie, w pominięciu, w części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku (nawiązującej do jego części wstępnej) przymiotnika „uzasadniona” w odniesieniu do wzbudzonej w pokrzywdzonych obawy realizacji groźby karalnej. Zdaniem skarżącego sytuacja ta równoznaczna jest z brakiem znamion czynu zabronionego, typizowanego w wyżej wymienionym przepisie, w stosunku do czynów przypisanych oskarżonemu przez Sąd I instancji w pkt I-IV wyroku. Ze stanowiskiem tym nie sposób się zgodzić.

Podkreślenia wymaga fakt, że Sąd Rejonowy uznał, w sposób definitywny, obawy odczuwane przez pokrzywdzonych za uzasadnione. Świadczy o tym treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a w szczególności zawarty na jego stronie 12 (k. 250), następujący fragment: „W ocenie Sądu, groźby kierowane przez oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonych w rzeczywistości wzbudziły w nich uzasadnioną obawę, iż zostaną spełnione. Wystąpiły więc łącznie konieczne dla zaistnienia bytu przestępstwa z art. 190 § 1 kk wymienione w nim przesłanki, w postaci groźby popełnienia przestępstwa oraz uzasadnionej obawy zagrożonego, iż groźba ta będzie spełniona”. Dalej, na stronie 13 pisemnych motywów rozstrzygnięcia (k. 251) Sąd I instancji stwierdza: „Zdaniem Sądu, ustalone w toku niniejszego postępowania okoliczności sprawy wyraźnie wskazują, iż pokrzywdzeni mieli uzasadnione podstawy do tego, aby obawiać się spełnienia tych groźb”. Ocena ta wynika z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji, a tok rozumowania Sądu został należycie udokumentowany w motywach pisemnych rozstrzygnięcia. Brak jest zatem podstaw, by kwestionować przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że oskarżony wyczerpał wszystkie znamiona przestępstwa opisanego w art. 190 § 1 k.k., wliczając znamię strony przedmiotowej typu czynu zabronionego, w postaci uzasadnionej obawy realizacji groźby.

Niemniej, trafnie wskazuje skarżący, że część dyspozytywna wyroku nie zawiera występującego w zastosowanym przepisie dookreślenia obawy jako „uzasadnionej”. Uchybienie to należy jednakże ocenić w kontekście przepisów art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. Ten ostatni przepis normuje wymogi konstrukcyjne wyroku skazującego, do których należy dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikacja prawna. Pominięcie ustawowego określenia znamienia przestępstwa w opisie czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku nie stanowi jednak przeszkody w uznaniu, że wypełnił on znamiona konkretnego przestępstwa, jeśli tylko opis ten odzwierciedla komplet znamion ustawowych danego typu czynu zabronionego. Wynika stąd, że niedostatki opisu czynu, znajdującego się w części dyspozytywnej wyroku, w sytuacji faktycznego wypełnienia przez podlegające ocenie zachowanie sprawcy wszelkich znamion czynu zabronionego - przesądzać mogą o naruszeniu prawa procesowego, a konkretnie art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., nie stanowią zaś obrazy prawa materialnego, tak jak sugeruje skarżący. Konstatacja ta niesie za sobą konieczność oceny przez Sąd Odwoławczy wpływu badanego uchybienia na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, po myśli art. 438 pkt 2 k.p.k. Na gruncie okoliczności rozpoznawanej sprawy, kontrola instancyjna przeprowadzona przez Sąd Okręgowy wykazała, że istotnie zachowanie oskarżonego składające się na przypisany mu czyn wyczerpywało wszelkie znamiona wynikające z art. 190 § 1 k.k., co słusznie przyjął i podkreślił Sąd I instancji w uzasadnieniu wydanego przezeń orzeczenia. Treść zaskarżonego rozstrzygnięcia sprowadza się zaś do uznania oskarżonego za winnego popełnienia opisanych w wyroku czynów, które rzeczywiście stanowiły przestępstwa typizowane w powołanym przepisie, oraz do wymierzenia mu określonej kary. Pominięcie słowa „uzasadniona” w konkretnym przypadku, nie mogło mieć zatem wpływu na tak zrekonstruowaną treść wyroku Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy podziela przy tym utrwalony w judykaturze pogląd, że polski proces karny nie jest procesem formułkowym, w którym wymagane byłoby posługiwanie się określonymi formułami prawnymi, lecz procesem, w którym przepisy określają jedynie sposób postępowania organów procesowych, w tym przy redagowaniu opisu czynu zarzucanego i przypisanego tak, aby odzwierciedlał on zdarzenie przestępne, ze wskazaniem znamion, od zaistnienia których ustawa uzależnia możliwość pociągnięcia sprawcy danego zachowania do odpowiedzialności karnej. Niedociągnięcia w tym zakresie, gdy jednak ustalenia faktyczne jednoznacznie wykazują, że zdarzenie odpowiadające zachowaniu przestępnemu miało rzeczywiście miejsce - nie mogą prowadzić do uwolnienia oskarżonego od

odpowiedzialności karnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2014 r., sygn. akt II KK 141/14, LEX nr 1551899, Prok.i Pr.-wkl. 2015/4/7). Jeżeli podnosi się zarzut nieprecyzyjnego, niepełnego opisu czynu przypisanego, należy mieć też na uwadze, czy dokonane przez sąd ustalenia faktyczne wskazują jednak na zaistnienie wymaganego dla przypisania danego czynu znamienia, które jedynie nie w pełni odzwierciedlono w samym wyroku, kiedy to możliwe jest utrzymanie w mocy takiego wyroku przez sąd drugiej instancji (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2009 r., III KK 148/09, LEX nr 560583). W przeciwnym wypadku, a więc gdyby z tego powodu uniewinniono oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu, mimo że wyraźnie ustalono, że czyn ten popełnił i uczynił to od strony przedmiotowej patrząc w taki sposób, jaki wymagany jest przy dopuszczeniu do tego przestępstwa, doszłoby do uniewinnienia osoby winnej, mimo wykazania jej sprawstwa i winy, a więc w sposób niezgodny z wymogami art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2014 r., sygn. akt III KK 416/13, Prok.i Pr.-wkl. 2014/6/16, KZS 2014/6/51).

Nie znalazł także uznania Sądu Okręgowego, podniesiony w dalszej kolejności zarzut obrazy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k.

Całkowicie bezpodstawne jest wszak kwestionowanie przez skarżącego oceny zeznań świadka R. K.. Podnoszony przez obrońcę argument, że pokrzywdzony ten jako zawodnik oraz nauczyciel sztuk walki nie mógł obawiać się M. S. (1), który w czasie popełniania zarzucanego mu czynu dodatkowo poruszał się o kulach i był mocno osłabiony na skutek pobicia – stoi w oczywistej sprzeczności z treścią zeznań R. K. oraz z całokształtem okoliczności ujawnionych na rozprawie. Świadek ten stanowczo stwierdził na rozprawie w dniu 11.08.2015 r. (k. 171), że obawiał się spełnienia groźby pozbawienia życia wyrażanej wielokrotnie przez oskarżonego. Ponadto, obawa subiektywnie odczuwana przez pokrzywdzonego znajdowała uzasadnienie z obiektywnego punktu widzenia, także z uwagi na okoliczności przez niego wskazane. R. K. zeznał: „miałem podstawy do tego, żeby się obawiać oskarżonego, on chodził z siekierą, nożem. (...) Bałem się o dzieci i żonę.” Słusznie zatem Sąd Rejonowy ocenił obawy wzbudzone w pokrzywdzonym przez oskarżonego, jako uzasadnione. Umiejętności czy też warunki fizyczne pokrzywdzonego nie przekreślają wszak w żadnej mierze możliwości odczuwania strachu związanego z używaniem przez napastnika narzędzi takich jak siekiera lub nóż, z którymi trafnie Sąd Rejonowy powiązał groźby kierowane wobec pokrzywdzonych ze strony M. S. (1).

Chybiony jest również zarzut błędnej jakoby oceny dowodu z zeznań świadka R. K. w zakresie, w jakim - w przekonaniu skarżącego - wpłynęły one na ustalenie sprawstwa i winy M. S. (1) co do czynu popełnionego w dniu 4 października 2014 r. Zarzut ten obrońca opiera na tym fragmencie zeznań świadka, w którym podaje on: „Kiedyś mnie M. (oskarżony) zaprosił i powiedział mi, że odpali syna pani A., K.. Ja byłem w tym wówczas u niego na posesji, to było wtedy, gdy nie było problemów”. Tymczasem, jak wskazuje treść uzasadnienia wyroku pierwszoinstancyjnego (k. 242), autor apelacji mija się z prawdą twierdząc, że przytoczone zeznania legły u podstawy przypisania oskarżonemu przedmiotowego czynu. Sąd Rejonowy wyraźnie wskazał, że „w dniu 4 października 2014 r. M. S. (2) zadzwonił po raz kolejny do J. K. (3) (chodzi bez wątplenia o R. K.) i w trakcie rozmowy oświadczył, że zabierze ich wszystkich do grobu. Świadkiem tej rozmowy była A. K.. A i J. K. (1) odebrali te słowa jako groźby pozbawienia życia ich oraz ich dzieci i obawiali się ich spełnienia. Ustalenie to oparł Sąd Rejonowy między innymi na zeznaniach A. K. (k. 17), która zeznała: „Żądam ścigania i ukarania M. S. (1), zam. Ż., za to, że w sobotę 4 października 2014 r., około godziny 12.00-13.00 drogą telefoniczną groził mi i mojej rodzinie pozbawieniem życia. Powiedział konkretnie: „zabiorę całą waszą rodzinę do grobu”. W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, że sytuacja, którą opisuje obrońca w ślad za zeznaniami R. K., traktującymi o bezpośredniej, a nie telefonicznej, rozmowie z oskarżonym, który użył wówczas zwrotu „odpalić” – nie dotyczy zdarzenia, które miało miejsce w dniu 4 października 2014 r. i legło u podstawy przypisania M. S. (2) przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. skierowanego wobec A. i J. K. (1) oraz ich małoletnich dzieci J. i G..

Za bezzasadne uznał Sąd Okręgowy także zarzuty odnoszące się do oceny zeznań świadka D. P.. Analiza akt sprawy, a w szczególności protokołu rozprawy z dnia 30.10.2015 r. (k. 219-219v.) oraz uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 248) prowadzi do wniosku, że Sąd a quo ocenił zeznania tego świadka zgodnie z dyrektywami płynącymi z art. 7 k.p.k., nie pomijając w procesie kształtowania swego przekonania podanych przez D. P. okoliczności. Z treści relacji świadka, wbrew tezom stawianym przez skarżącego, nie sposób wyprowadzić wniosków podważających ustalenia co do sprawstwa i winy oskarżonego, oparte na spójnych i logicznych zeznaniach pozostałych świadków.

Prezentowane przez D. P. jej własne oceny, odnoszące się do przyczyn i charakteru konfliktu między oskarżonym a pokrzywdzonymi, w żaden sposób nie przeczą faktowi kierowania przez oskarżonego gróźb karalnych pod ich adresem. Tym bardziej nie mogą one prowadzić do jakichkolwiek wniosków w zakresie oceny subiektywnych odczuć pokrzywdzonych. Natomiast zeznania tego świadka, w części w jakiej potwierdzają noszenie przy sobie przez oskarżonego wiatrówki, tj. słowa „on pokazywał ten pistolet, bo się obawiał, że ktoś go znowu pobije” – są kolejnym dowodem, który (przy prawidłowej jego ocenie, uwzględniającej całokształt analizowanych przez Sąd zachowań M. S. (1)) przemawia za uznaniem obaw odczuwanych przez pokrzywdzonych za uzasadnione, także z perspektywy obiektywnego obserwatora.

Pozbawione racji są również twierdzenia skarżącego, upatrujące obrazę przepisów postępowania w pominięciu przez Sąd Rejonowy faktu pobicia oskarżonego i prowadzonego w tamtej sprawie postępowania, w którym pokrzywdzeni występowali w roli świadków. Po pierwsze – okoliczność ta, przedstawiana przez oskarżonego jako źródło niechęci pokrzywdzonych wobec niego, mająca wskazywać na jego niewinność, została dostrzeżona przez Sąd I instancji, o czym świadczy treść uzasadnienia wydanego przezeń wyroku. Podzielić należy w pełni zapatrywanie wyrażone w motywach pisemnych zaskarżonego wyroku, że wyjaśnienia oskarżonego stanowią jaskrawą próbę uniknięcia przez niego odpowiedzialności karnej. Istotnym jest jednakże fakt, że M. S. (2) nie zaprzecza mimo to przechadzaniu się przez wieś z siekierą oraz wiatrówką – czym uwiarygadnia wersję pokrzywdzonych, przede wszystkim w zakresie odczuwanej przez nich uzasadnionej obawy spełnienia gróźb kierowanych pod ich adresem ze strony oskarżonego. Wiarygodność konsekwentnych, logicznych i spójnych relacji pokrzywdzonych, korespondujących z pozostałym dowodami zgromadzonymi w sprawie, nie może ulec umniejszeniu przez fakt, że występowali oni jako świadkowie w sprawie pobicia, którego ofiarą był oskarżony. Okoliczność ta pozostaje ponadto bez wpływu na ustalenia faktyczne w zakresie zachowań oskarżonego, które wyczerpywały znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 k.k., a które to ustalenia poprzedzone zostały wszechstronną oceną dowodów przeprowadzoną zgodnie ze wskazaniem procedury karnej.

Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zeznań świadka J. G. także pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Akceptując argumenty przedstawione w tym zakresie w motywach pisemnych rozstrzygnięcia Sądu a quo dodać należy, że twierdzenia tego świadka, iż nie widział on, aby oskarżony przechadzał się po wsi z bronią czy siekierą, ani nie słyszał, by M. S. (2) wzbudzał w innych osobach obawy – nie prowadzą wcale do uznania relacji bezpośrednich świadków takiego zachowania oskarżonego za pozbawione waloru wiarygodności.

Przechodząc z kolei do rozpoznania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, Sąd Okręgowy nie stwierdził żadnego z uchybień, o których stanowi art. 438 pkt 3 k.p.k. Zarzut posłużenia się przez Sąd Rejonowy określeniem „broń pneumatyczna” w stosunku do wiatrówki, której faktycznie używał oskarżony, a która w rozumieniu Ustawy o broni i amunicji nie jest – zdaniem skarżącego – taką bronią, jest absurdalny, jako całkowicie pomijający cel i zakres zastosowania regulacji powołanej ustawy oraz skonkretyzowany przedmiot i cel procesu karnego. Powołana ustawa określa zasady wydawania i cofania pozwoleń na broń, nabywania, rejestracji, przechowywania, zbywania i deponowania broni i amunicji, przewozu przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz przywozu z zagranicy i wywozu za granicę broni i amunicji, jak również zasady posiadania broni i amunicji przez cudzoziemców oraz zasady funkcjonowania strzelnic. Przedmiotem niniejszego postępowania jest natomiast kwestia odpowiedzialności karnej M. S. (1) za zarzucane mu czyny, wyczerpujące znamiona przestępstw z art. 190 § 1 k.k. Poruszane zagadnienie ma w rozpoznawanej sprawie charakter czysto terminologiczny i absolutnie poboczny, nie mając jednocześnie żadnego znaczenia dla ustalenia i oceny faktu posługiwania się przez oskarżonego wiatrówką, przy okazji realizacji przez niego znamion czynu zabronionego typizowanego w art. 190 § 1 k.k. Co za tym idzie, użycie przez Sąd, w ślad za aktem oskarżenia, zwrotu „broń pneumatyczna” jest całkowicie irrelevantne prawnie z punktu widzenia przedmiotu niniejszego procesu i pozostaje bez wpływu na treść wyroku. Istotny dla sprawy fakt posługiwania się przez oskarżonego konkretnym przedmiotem (wiatrówką), który - oceniając zarówno przez pryzmat kryteriów obiektywnych, jak i subiektywnych – stanowił jeden z kluczowych czynników wzbudzających w pokrzywdzonych uzasadnioną obawę spełnienia adresowanych do nich, przez tegoż oskarżonego, gróźb, pozostaje niezmienny, niezależnie od danego określenia, użytego przez Sąd dla nazwania tego konkretnego przedmiotu.

Podobnie ocenić należy następny z zarzucanych przez skarżącego rzekomych błędów w ustaleniach faktycznych. Zeznania licznych świadków, a przede wszystkim M. C., M. Z., M. K., R. K., a także częściowo wyjaśnienia samego oskarżonego potwierdzają fakt, że M. S. (2) przechadzał się po wsi z siekierą. Jak wynika z tych relacji, oskarżony udawał się z siekierą także do sklepu, w którym pracowali pokrzywdzeni. Okoliczność, że narzędzie to pozostawiał on przed sklepem nie rzutuje na ocenę zachowania oskarżonego, jako wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. Skoro bowiem groził on pokrzywdzonym pozbawieniem życia, widok oskarżonego dzierżącego tę właśnie siekierę, wzbudzać musiał u pokrzywdzonych uzasadnione obawy spełnienia, kierowanych wobec nich gróźb, nawet jeśli rzeczona siekiera pozostawała przed sklepem. Niezależnie stwierdzić jednak należy, że ustalenia faktyczne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazują, że zdaniem Sądu Rejonowego oskarżony nie wniósł siekiery do wnętrza sklepu – co czyni zarzut przeciwnego - (de facto nie poczynionego przez Sąd) ustalenia bezprzedmiotowym.

Kwestionowane przez autora apelacji ustalenie, odnoszące się do przebiegu zdarzenia opisanego w punkcie I. części wstępnej zaskarżonego wyroku, wbrew stanowisku obrońcy, znajduje pełne potwierdzenie w materiale dowodowym. Teza leżąca u podstawy zarzutu ujętego w podpunkt 3c. skargi odwoławczej jest w stopniu oczywistym nieprawdziwa, bowiem podczas przesłuchania w charakterze świadka osoby zawiadamiającej o popełnieniu przestępstwa, M. Z. dokładnie opisał przebieg zdarzenia z sierpnia 2014 r., wskazując wprost na okoliczności kwestionowane przez skarżącego (k. 3v), mianowicie zeznał: „On (M. S. (2)) użył wobec mnie słowa „konfident”. Myślał chyba, że to ja wezwałem policję. (...) następnie zza paska spodenek wyjął krótką wiatrówkę, taki pistolet, zaczął nią wymachiwać, celował we mnie i powiedział „ty też będziesz odstrzelony”. Zeznania te pokrzywdzony podtrzymał na rozprawie w dniu 11.08.2015 r. (k. 172). Tożsamy przebieg zdarzenia został również przedstawiony w zeznaniach M. K. (k. 6).

Identyczną ocenę Sądu Odwoławczego budzi zarzut opisany w podpunkcie 3d. apelacji. Zeznania pokrzywdzonej M. K. (k. 6), które najwyraźniej nie zostały dostrzeżone przez skarżącego, zawierają jednak stanowcze stwierdzenie: „Jeszcze w lipcu (...) do sklepu przyszedł kolega S. – mieszka w B., nie wiem jak się nazywa. On wtedy powiedział, że M. S. (2) mnie pozdrawia i że będę odstrzelona. Że on mnie zniszczy.” Zeznania te pokrzywdzona podtrzymała na rozprawie w dniu 11.08.2015 r. (k. 169).

Z tych samych przyczyn z dezaprobatą Sądu Okręgowego musiał spotkać się zarzut opisany w kolejnym podpunkcie skargi odwoławczej. Pokrzywdzony R. K. wskazał jednak w istocie, w swych zeznaniach, na okoliczności, które zdaniem autora apelacji nie mają żadnej podstawy w materiale dowodowym. Świadek ten zeznał przecież (k. 9): „Co do konkretnych gróźb, to jak przestałem odbierać jego (M. S. (1)) telefony i SMS-y, to zaczął wydzwaniać do J. K. (4) i kazał mi przekazać, że jak co, to policji pokaże kulki gumowe, a dla mnie ma ołowiane. Ja to odebrałem jako konkretną groźbę pozbawienia życia.” Treść powyższych zeznań R. K. potwierdził na rozprawie w dniu 11.08.2015 r. (k. 171v.).

Okoliczność rozmowy telefonicznej z dnia 4 października 2014 r., która legła u podstaw przypisania oskarżonemu czynu opisanego w punkcie IV części wstępnej zaskarżonego wyroku rzeczywiście nie została wprost podniesiona w relacji R. K.. Nie zmienia to jednak faktu, że ustalenia w tym zakresie poczynione zostały w oparciu o inne dowody, a w szczególności zeznania A. K., które Sąd Rejonowy zasadnie uznał za w pełni wiarygodne. Dlatego też, również w tym wypadku, nie może być mowy o zaistnieniu uchybienia z art. 438 pkt 3 k.p.k.

Finalny zarzut apelacji stanowi zaś jedynie polemikę z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy, opartą wyłącznie na treści wyjaśnień oskarżonego. Tymczasem Sąd I instancji słusznie przyznał walor wiarygodności (także w kwestionowanym zakresie) zgodnym zeznaniom R. K. i M. K., pozostającym w sprzeczności do relacji M. S. (1), która nie została poparta jakimikolwiek innymi dowodami. Warto w tym miejscu przypomnieć, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie, konkretnych uchybień, w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975, nr 9, poz. 84, LEX

nr 16881). W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnego ze wskazanych wyżej uchybień, które mogłyby prowadzić do błędu w ustaleniach faktycznych, stanowiącego podstawę zmiany lub uchylenia zaskarżonego orzeczenia, po myśli art. 438 pkt 3 k.p.k.

Analiza zarzutów podniesionych w skardze odwoławczej, poprzedzona zbadaniem zaistnienia uchybień podlegających ocenie z urzędu, wykazała brak jakichkolwiek podstaw do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia, co skutkowało utrzymaniem w mocy wyroku Sądu Rejonowego.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego wydano w oparciu o przepisy art. 636 § 1 k.p.k., oraz art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.